

PROTOKÓŁ
posiedzenia
Rady Naukowej
Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Szczecińskiego
- obrona rozprawy doktorskiej
mgr Marty Olgi Grabowskiej
5 lipca 2024 r. (piątek)
godz. 12.00

**PROTOKÓŁ
POSIEDZENIA RADY NAUKOWEJ WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIwersytetu SZCZECIŃSKIEGO W DNIU 5 LIPCA 2024 R.**

Część JAWNA

Głos zabrał Przewodniczący Rady Naukowej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego dr hab. Zbigniew Kuniewicz, prof. US (zwany w dalszej części protokołu *Przewodniczącym*), który po otwarciu zdalnego posiedzenia powitał członków Rady Naukowej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego oraz osoby uczestniczące w posiedzeniu oraz poinformował, że posiedzenie poświęcone jest publicznej obronie rozprawy doktorskiej mgr Marty Olgi Grabowskiej pt. „*Wpływ nowych technologii na funkcjonowanie zawodów prawniczych*”. **Przewodniczący** przedstawił i powitał Recenzentów pracy: dr hab. inż. Agnieszkę Gryszczyńską, prof. UKSW (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie), dr hab. Dominikę Cendrowicz (Uniwersytet Wrocławski) oraz dr hab. Jarosława Dobkowskiego, prof. UWM (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie). **Przewodniczący** wskazał, że funkcję promotora w przewodzie pełni dr hab. Aleksandra Monarcha-Matlak, prof. US, zaś protokolanta – dr Agata Pyrzyńska.

Przewodniczący poprosił promotora pracy o przedstawienie sylwetki Doktorantki. Dr hab. A. Monarcha-Matlak, prof. US wskazała, że mgr Marta Olga Grabowska jest absolwentką Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, a studia na kierunku Prawo ukończyła z wyróżnieniem w 2019 r., co skutkowało otrzymaniem „Złotego biretu”. Pracę magisterską przygotowała pod kierunkiem Prof. Zbigniewa Kuniewicza. W czasie studiów uczestniczyła w licznych konferencjach i konkursach, skutkiem czego są publikacje naukowe oraz praktyka w prestiżowej kancelarii. W 2019 r. Doktorantka dostała się do Szkoły Doktorskiej. W czasie studiów w Szkole Doktorskiej także brała udział w konferencjach, wynikiem czego są publikacje naukowe. W 2022 r. Doktorantka została aplikantem Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie, w której zdała egzamin zajmując 6 miejsce na blisko 200 zdających. Pani Marta Garbowska czeka teraz na nominację prokuratorską.

Przewodniczący poinformował, że Rada Naukowa Wydziału Prawa i Administracji US na posiedzeniu, które odbyło się w maju 2024 r. podjęła uchwałę, w której przyjęła rozprawę doktorską mgr Marty Olgi Grabowskiej i dopuściła ją do publicznej obrony.

Przewodniczący stwierdził *quorum*, a następnie poprosił Doktorantkę o przedstawienie głównych tez rozprawy doktorskiej.

Głos zabrała mgr Marta Olga Grabowska i wygłosiła autoreferat, który stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący podziękował mgr Marcie Oldze Grabowskiej i poprosił pierwszą Recenzentkę, dr hab. inż. Agnieszkę Gryszczyńską, prof. UKSW o przedstawienie recenzji.

Głos zabrała Recenzentka, dr hab. inż. Agnieszka Gryszczyńska, prof. UKSW.

Recenzentka pogratulowała Doktorantce oraz Pani Promotor doboru tematu badań, który jest ważny, zaś praca wypełnia lukę wśród opracowań naukowych w tym zakresie. Stwierdziła, że skoro dobór tematu pracy – jak wynika z prezentacji Doktorantki – nastąpił w 2019 r., a zatem jeszcze przed pandemią COVID, to był on wizjonerski. Recenzentka podkreśliła, że sformułowała szczegółowe uwagi w pisemnej recenzji i nie ma potrzeby przytaczać ich w całości. Tym niemniej zwróciła uwagę, że jeżeli praca miałaby podlegać publikacji, to należałoby ją uporządkować. Największe zastrzeżenia Recenzentki dotyczą wstępu, który nie formułuje celów szczegółowych. Realizacja tych celów nie wynika ani ze wstępu, ani z podsumowania pracy, co utrudnia analizę tego, czy cele zostały osiągnięte. Recenzentka zauważyła, że w pracy brak jest też wstępów i podsumowań poszczególnych rozdziałów. Cel wyznacza zakres rozważań. Gdyby rozdziały były poprzedzone wstępem, który określałby, co jest celem danego rozdziału, a podsumowanie zawierało syntetyczne wskazanie, do czego doprowadziły badania prezentowane w danym rozdziale, to zdecydowanie wpłynęłoby to na odbiór pracy i jej ocenę. Dr hab. inż. Agnieszka Gryszczyńska, prof. UKSW wskazała, że badania dotyczące cyberprzestępczości są pobieżne i Doktorantka nie odniosła się ani do definicji cyberprzestępczości z Konwencji budapeszteńskiej, ani do głównych publikacji doktryny w tym zakresie. Jest to istotne zastrzeżenie, bo faktycznie cyberprzestępczość jest aktualnie problemem. Recenzentka wskazała, że ma świadomość, że Doktorantka jako aplikantka zapewne zna system PROK-SYS, tymczasem w pracy z nieznanymi powodów jako główny system usprawniający działanie organów ścigania wskazała System Wsparcia Prokuratora, co budzi wątpliwości. Znając statystyki wykorzystania poszczególnych modułów, trudno określić, skąd takie konkluzje i badania. Ponadto, jeśli Doktorantka opisywała w pracy różnego rodzaju systemy wykorzystywane w prokuraturze i przez przedstawicieli innych zawodów prawniczych, to nie do końca zrozumiałe jest po co pojawił się Krajowy System Informacyjny Policji. Rozważania te – zdaniem Recenzentki – nie prowadzą do realizacji celów pracy. Można byłoby bardziej ukierunkować się na systemy, które są stosowane w sądach. W sądach stosowane są systemy wspomagające pracę sędziego, o których nie było mowy. Rozważania w tym zakresie wypełniłyby dysproporcję w analizach dotyczących poszczególnych grup zawodów prawniczych. Zdaniem Recenzentki Doktorantka poszła w rozważaniach zbyt szeroko, przez co badania nie są kompleksowe, lecz pobieżne. Można było inaczej zakreślić to we wstępie, podkreślając, że Doktorantka koncentruje się na prokuratorach i na tle prokuratorów pokazuje inne zawody prawnicze. Przy aktualnym układzie dysproporcja jest dostrzegalna. Recenzentka zauważyła, że system PROK-SYS powstawał na oczach Doktorantki, a zatem można założyć, że teraz z innej perspektywy Autorka inaczej rozłożyłaby

akcenty. Recenzentka zauważyła, że Doktorantka niestety więcej w pracy obiecuje niż realizuje. Szczególnie zawiódł algorytm, który Autorka obiecała przedstawić, ponieważ ten algorytm w zasadzie nie jest algorytmem; są to etapy procesu wykrywczego bardzo ogólnie sformułowane. Gdyby praca miała zostać opublikowana, należałoby się nad tym pochylić, tym bardziej, że takie algorytmy dla poszczególnych cyberprzestępstw zostały przygotowane i w systemie PROK-SYS są dostępne dla wszystkich, którzy mają do niego dostęp. Recenzentka jednak pracę Doktorantki oceniła pozytywnie. Praca ta, na tle zmian, które aktualnie obserwujemy w związku z rozwojem sztucznej inteligencji zawiera ciekawe konkluzje. Niedosyt budzą badania empiryczne. Recenzentka wskazała, że nie rozumie, dlaczego wybrano taką a nie inną grupę badawczą. Można było zbadać prokuratorów, sędziów, radców prawnych albo tą samą grupę docelową i wskazać, jaki badane osoby miały kontakt z wymiarem sprawiedliwości online. Przecież prokuratura udostępnia akta na portalu zewnętrznym, zatem można je czytać online; czy osoby te kiedykolwiek korzystały z portalu zewnętrznego czy korzystały z akt zdigitalizowanych na nośnikach. Wtedy można byłoby wyciągnąć naprawdę ciekawe wnioski. Recenzentka podkreśliła, że każda praca doktorska ma swoje mocne i słabe strony. W wypadku pracy doktorskiej Doktorantki mocne strony jednak przeważają. Wybrano istotny temat, praca wypełnia lukę w badaniach w sposób twórczy. Konkludując Recenzentka stwierdziła, że Autorka wykazuje się ogólną wiedzą merytoryczną w dyscyplinie prawo i posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, stawiając problemy badawcze w sposób zasadny i prawny. Podniesione w recenzji wątpliwości i usterki nie podważają ogólnej pozytywnej oceny pracy. Recenzentka stwierdziła, że praca spełnia wymagania przewidziane w ustawie - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Przedstawiona rozprawa stanowi podstawę do dalszych etapów w przewodzie doktorskim.

Recenzentka sformułowała pod adresem Doktorantki następujące pytania:

1. Który z komponentów opisywanego systemu PROK-SYS lub Centralnych Usług Infrastrukturalnych – z perspektywy doświadczeń Doktorantki związanych z odbywaniem przez nią aplikacji prokuratorskiej – szczególnie zmienił wykonywanie zadań przez prokuratorów oraz wpłynął na funkcjonowanie tego zawodu prawniczego?
2. Jakie są możliwe już teraz, a jakie po wprowadzeniu stosownych zmian legislacyjnych, możliwe zastosowania sztucznej inteligencji w prokuraturze?
3. Jaki jest wpływ informatyzacji i wykorzystania różnych rozwiązań bazujących na sztucznej inteligencji na zawody prawnicze?

Głos zabrał Przewodniczący, który podziękował Recenzentce, oraz poprosił o przedstawienie recenzji dr hab. Dominikę Cendrowicz.

Głos zabrała Recenzentka, dr hab. Dominika Cendrowicz.

Na początku Recenzentka zgłosiła problemy techniczne, które spowodowały, że podczas wypowiedzi nie będzie możliwe włączenie kamery. Po upewnieniu się, że nie jest to przeszkodą

w przedstawieniu recenzji, Recenzentka przystąpiła do zaprezentowania swoich konkluzji. W pierwszej kolejności odwołała się do kwestii związanych z wyborem tematu pracy doktorskiej. Wskazała, że połączenie zagadnienia nowych technologii z ich wpływem na wykonywanie zawodów prawniczych jest bardzo trafnym rozwiązaniem. Biorąc pod uwagę specyfikę zawodów prawniczych, które są traktowane jako zawody zaufania publicznego, które odnoszą się do sfery wrażliwej, bliskiej ludzkim potrzebom, w której bardzo ważne jest również posiadanie doświadczenia zawodowego i umiejętności logicznego myślenia oraz właściwego kojarzenia faktów, które mają kluczowe znaczenie przy podejmowaniu decyzji, zwłaszcza tych o charakterze orzeczniczym, temat pracy wybrany przez Doktorantkę jest ważny nie tylko ze społecznego, ale też prawniczego punktu widzenia. Recenzowana praca stanowi udaną próbę kompleksowej analizy prawnej tej niezwykle istotnej kwestii. Założenia pracy wybrzmiały w autoreferacie Doktorantki. Głównym założeniem (tezą) było przyjęcie, że nowe technologie wpływają na funkcjonowanie zawodów prawniczych, co powoduje nie tylko pozytywne, ale również negatywne konsekwencje, które są rozpatrywane z punktu widzenia m.in. cyberbezpieczeństwa. Autorka wskazała we wstępie cele badawcze, które zostały prawidłowo sformułowane. Recenzentka zauważyła, że trzeba też wskazać, że Doktorantka nie ograniczyła się tylko do określenia głównych celów pracy, lecz zostały także wskazane cele szczegółowe. Metodologia pracy jest również poprawna. Za podstawową metodę została przyjęta metoda dogmatyczno-prawna, pomocniczo Doktorantka skorzystała z metody historyczno-prawnej i metody prawnoporównawczej. Zwłaszcza wykorzystując metodę dogmatyczno-prawną Pani Magister ustaliła treść norm prawnych, wskazała na istniejące między nimi relacje, a także sformułowała wnioski, które dotyczą wpływu nowych technologii na funkcjonowanie zawodów prawniczych. W swoich badaniach Doktorantka nie uchyla się również od krytycznej analizy istniejących rozwiązań prawnych. Co do struktury pracy, to w ocenie Recenzentki nie budzi ona zastrzeżeń. Praca stanowi dosyć obszerne opracowanie naukowe. Na pracę składa się wstęp, 6 rozdziałów, zakończenie, stosowne wykazy literatury, aktów prawnych i orzecznictwa. Praca zawiera też streszczenie. Integralną częścią pracy są załączniki. Dużą wartością są sformułowane w zakończeniu pracy wnioski *de lege lata* i *de lege ferenda*. Co do redakcji pracy, to zasadniczo jest ona prawidłowa. Pojawiają się drobne błędy literowe, ale to nie wpływa na jakość merytoryczną pracy. Jeżeli chodzi o wykorzystaną w dysertacji literaturę, to jest ona bardzo dobra. Zestawienie bibliografii zajęło Autorce aż 20 stron. Wykorzystana została literatura różnorodna, trafnie dobrana do tematyki. Pani Magister poza literaturą polskojęzyczną wykorzystwała również w szerokim zakresie literaturę anglojęzyczną. W pracy mamy 197 publikacji naukowych, zarówno w języku polskim jak i w języku angielskim, a także liczne źródła prawa krajowego, prawa międzynarodowego, unijnego, orzecznictwo i 32 tak zwane „inne źródła”. Recenzentka podkreśliła, że szczegółowe uwagi do pracy znajdują się w pisemnej recenzji, natomiast podczas wypowiedzi chciałaby zwrócić uwagę na to, co ją najbardziej zainteresowało i co stanowi podstawę do sformułowania pytań do Pani Magister. Przede wszystkim na szczególną uwagę - w ocenie dr hab. D. Cendrowicz - zasługuje rozdział pierwszy, który dotyczy istoty nowych technologii. Autorka z powodzeniem wyodrębniła,

zidentyfikowała, sformułowała i usystematyzowała pojęcia, które są związane z zastosowaniem nowych technologii i w oparciu o nie stworzyła siatkę pojęciową, którą następnie z sukcesem operowała w toku swoich badań naukowych. Warto też wskazać, że Autorka odwoływała się również do uznanych definicji i poglądów przedstawicieli literatury z tego zakresu, jak np. prof. G. Szpor czy prof. G. Sibiga. Ciekawym rozdziałem pracy, zdaniem Recenzentki, jest rozdział trzeci, który zawiera badania ilościowe, które Autorka zastosowała w pracy. Konkludując, Recenzentka podkreśliła, że nie miała uwag krytycznych do pracy. Pracę wieńczy zakończenie, które ma walor pozytywny dla rozważań zawartych w pracy doktorskiej, ponieważ Doktorantka z sukcesem uzasadniła potrzebę zajęcia się problematyką wpływu nowych technologii na funkcjonowanie zawodów prawniczych. Na stronach od 229 do 235 wskazane zostały zarówno szanse, jak i zagrożenia związane z eksploatacją i rozwojem nowych technologii. Rozważania są klarowne, mają ugruntowaną podstawę w przeprowadzonych w pracy badaniach. Bardzo dobrze się stało, że Autorka przedstawiła i oceniła problematykę przestępczości w kontekście stopnia i zakresu ich wpływu na funkcjonowanie zawodów prawniczych. Również bardzo dobrze się stało, że Autorka odniosła się do kwestii związanych z zastosowaniem sztucznej inteligencji i jej wpływu na funkcjonowanie tych zawodów. Dr hab. D. Cendrowicz stwierdziła, że Pani Magister Marta Grabowska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne i posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Na podkreślenie zasługuje duża staranność Doktorantki w zakresie merytorycznego opracowania problemu badawczego, jak również w warstwie formalnego przygotowania pracy. Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie ważnego problemu naukowego i odpowiada wymaganiom określonym w ustawie - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. W związku z tym końcowa ocena dysertacji jest bardzo pozytywna. Recenzentka zawnioskowała o dopuszczenie Pani Magister Marty Grabowskiej do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne. Biorąc pod uwagę walory merytoryczne szczegółowo wskazane w recenzji, zawnioskowała także o wyróżnienie rozprawy doktorskiej.

Recenzentka sformułowała pod adresem Doktorantki następujące pytania:

1. Recenzentka chciałaby poznać zdanie Doktorantki na temat wpływu nowych technologii na metodykę pracy sędziego; jaka jest opinia Doktorantki na temat wpływu nowych technologii na metodykę pracy sędziego?
2. Jaka jest opinia Doktorantki na temat granic i potencjalnych obszarów zastosowania sztucznej inteligencji w wykonywaniu zawodów prawniczych?

Głos zabrał Przewodniczący, który podziękował Recenzentce oraz poprosił o przedstawienie recenzji dr hab. Jarosława Dobkowskiego, prof. UWM.

Głos zabrał dr hab. Jarosław Dobkowski, prof. UWM.

Recenzent w pierwszej kolejności podziękował Radzie Naukowej za powierzenie mu roli recenzenta w przewodzie doktorskim. W swojej recenzji podtrzymał konkluzję, zgodnie z którą Autorka w rozprawie mającej postać pracy pisemnej pod tytułem „Wpływ nowych technologii na funkcjonowanie zawodów prawniczych” wykazała ogólną wiedzę teoretyczną w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne. Przedstawioną rozprawą kandydatka do stopnia naukowego potwierdziła posiadanie umiejętności samodzielnej pracy naukowej. Rozprawa – zdaniem Recenzenta – stanowi oryginalne rozwiązanie przez Doktorantkę problemu naukowego. Oznacza to, że oceniana rozprawa odpowiada kryteriom ustawowym, a także spełnia warunki określone w przepisach wewnętrznych Uniwersytetu Szczecińskiego. Co do uzasadnienia swojej oceny Prof. J. Dobkowski wskazał, że jest zbieżny w pewnych poglądach z przedmówczyniami. Jeśli chodzi o wybór problemu badawczego i sformułowanie tematu dysertacji, to jest to na pewno problem wart naukowego rozważenia. Co do założeń rozprawy doktorskiej należy podkreślić, że Doktorantka wyraźnie zarysowała pole badawcze, określiła płaszczyzny rozpatrzenia tematu. Jak stwierdził Recenzent nie jest to monograficzne ujęcie, ale rozprawa, która skupia się na pewnych zagadnieniach o szczególnym charakterze, uzasadnia pewne prawidłowości występujące w naukach prawnych, ale także w pewnym otoczeniu, w którym prawo funkcjonuje. Co do założeń metodologicznych Recenzent miał uwagi co do zastosowanych metod, co też wyraźnie podkreślił w pisemnej recenzji. Pod względem konstrukcyjnym praca – zdaniem Recenzenta – jest dość dobrze przygotowana. Struktura rozważań niewątpliwie odpowiada autorskiej koncepcji ujęcia tematu. Gdyby była możliwość publikacji rozprawy, to należałoby pewne elementy techniczne poprawić, także pewne elementy treściowe wymagają ponownego rozpatrzenia i uporządkowania. Również pod względem formalnym pracę oceniono pozytywnie. Jest ona napisana prawidłowo, błędów formalnych i błędów rzeczowych o charakterze rażącym Recenzent nie stwierdził. Jako że rolą recenzenta jest także krytyczne spojrzenie na treść pracy, to z jednej strony, pojawia się pewien niedosyt co do ujęcia sprawy rejestrów urzędowych, a zwłaszcza rejestrów publicznych, w tym korzystania z rejestrów mających postać systemu teleinformatycznego co do czynności procesowych i czynności zawodowych. Z jednej strony, jest to oczywiście kwestia ochrony prawnej określonych baz danych czy zapewnienia bezpieczeństwa informacji gromadzonych w tych systemach, ale także jest to kwestia bezpieczeństwa obrotu prawnego. Pojawiają się nowe systemy teleinformatyczne i wydruk z jednego systemu jest dowodem, jest dokumentem urzędowym, z innego systemu takiego charakteru nie ma. W związku z tym Recenzent sformułował do Doktorantki pytanie, jak ocenia wpływ tych systemów teleinformatycznych, jako nowych technologii na funkcjonowanie zawodów prawniczych. Co do kwestii decyzji generowanych automatycznie albo ocen związanych z zastąpieniem zawodów prawniczych przez sztuczną inteligencję, to przedmówczyni wyrażały pogląd, z którym Recenzent jest zgodny. Pojawia się też kwestia pewnej profesjonalizacji zawodowej i etycznej zawodów prawniczych przez skoordynowany rozwój kompetencji cyfrowych osób wykonujących te zawody. Postęp technologiczny niesie zawsze duże ryzyko błędów i omyłek, które w przypadku zawodów prawniczych mogą wywoływać daleko idące skutki prawne i faktyczne. W związku

z tym Recenzent sformułował pytanie do Doktorantki: jaką w tym zakresie miałyby opinię co do tej profesjonalizacji zawodowej i etycznej. Recenzent skonkludował, że praca zasługuje na pozytywną ocenę i wniósł o dopuszczenie kandydatki do dalszych czynności w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora nauk społecznych w zakresie nauk prawnych.

Recenzent sformułował pod adresem Doktorantki następujące pytania:

1. Jak Doktorantka ocenia wpływ systemów teleinformatycznych, jako nowych technologii na funkcjonowanie zawodów prawniczych?
2. Co do kwestii decyzji generowanych automatycznie albo ocen związanych z zastąpieniem zawodów prawniczych przez sztuczną inteligencję to jest to kwestia pewnej profesjonalizacji zawodowej i etycznej zawodów prawniczych przez skoordynowany rozwój kompetencji cyfrowych osób wykonujących te zawody. Postęp technologiczny niesie zawsze duże ryzyko błędów i omyłek, które w przypadku zawodów prawniczych mogą wywoływać daleko idące skutki prawne i faktyczne. W związku z tym pytanie do Doktorantki, jaką miałyby opinię co do tej właśnie profesjonalizacji zawodowej i etycznej?

Następnie *Przewodniczący* otworzył dyskusję, a także przypomniał, że pytania Doktorantce może zadawać każda osoba obecna na posiedzeniu Rady.

Głos zabrał dr hab. Pasquale Policastro, prof. US:

Doktorantka analizowała bardzo ważne i przyszłościowe zagadnienie, zwłaszcza w związku ze sztuczną inteligencją. Wśród specjalistów chat GPT nie jest uznawany jako prawdziwa sztuczna inteligencja, lecz jako maszyna statystyczna. Doktorantka, jako przyszły prokurator, ma do czynienia z ochroną porządku publicznego, z ochroną zwykłych ludzi od działalności przestępczych. Jaka jest relacja między funkcją prokuratora, prowadzenia do oskarżenia a rzeczywistością faktyczną? Dla przykładu jeżeli korzystamy z gotowych algorytmów dla określonych przestępstw, dla subsumpcji w postaci prawnej określonych wydarzeń faktycznych w postaci danego przestępstwa, czy nie ryzykujemy ominięcia pewnych elementów związanych z rzeczywistością? Dzisiaj mamy procesy, które obejmują np. 100 000 stron. Potrzebujemy wyszukać fakty i dokonać ich połączenia. Mamy ogromną rzeczywistość akt, które trzeba przeczytać. Metody sztucznej inteligencji mogą być w tym kontekście ważne. Profesor poprosił o rozwinięcie tego zagadnienia, wskazanie, czy Doktorantka miała styczność z takimi procesami.

Głos zabrał dr hab. Mariusz Nawrocki, prof. US, który sformułował następujące pytanie:

1. Pierwsze pytanie dotyczy problematyki cyberprzestępczości, a właściwie nie tyle cyberprzestępczości, co definicji cyberprzestępstwa. Jaką definicją tego pojęcia Doktorantka posługuje się w swojej pracy?
2. Drugie pytanie dotyczy definicji miejsca publicznego w nawiązaniu do dość znanego orzeczenia Sądu Najwyższego z 2017 roku, w którym Sąd Najwyższy uznał, że Internet jest

miejszem publicznym. Czy Doktorantka zgadza się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego czy też nie i dlaczego?

Głos zabrała Doktorantka i udzieliła odpowiedzi na zadane pytania.

W odpowiedzi na pytania dr hab. inż. Agnieszki Grysczyńskiej, prof. UKSW:

W pierwszej kolejności Doktorantka przyznała, że w pracy zbyt mała uwaga jest skupiona na systemie PROK-SYS, który absolutnie zmienił pracę zawodową prokuratorów. Doktorantka wyjaśniła, że pracę oddała rok temu, kiedy dopiero ten system poznawała. Teraz, kiedy pracuje zawodowo, poznaje jego możliwości. Zgodziła się, że w kwestii PROK-SYS rozważań jest za mało. Jeśli chodzi o pierwsze pytanie dotyczące tego, co w PROK-SYSie jest najbardziej satysfakcjonujące i najmocniej zmieniło pracę prokuratorów, Doktorantka uznała, że pracując głównie z cyberprzestępcami za absolutną zmianę na plus uznałaby możliwość pozyskania danych retencyjnych, danych telekomunikacyjnych od czterech największych operatorów sieci komórkowej za pośrednictwem PROK-SYSu. Wcześniej konieczne było generowanie ręcznych postanowień o żądaniu wydania rzeczy, dwa lub cztery miesiące oczekiwano na dane telekomunikacyjne, które przecież niejednokrotnie są podstawą dalszych czynności dowodowych. Oczekiwanie na dane trwało, podczas gdy dochodzenie - które jest dominującą formą postępowań przygotowawczych w tych sprawach - trwa 2 miesiące. Każdorazowo trzeba je było zatem przedłużać. Teraz sytuacja wygląda zupełnie inaczej, system generuje postanowienie o żądaniu wydania rzeczy, konieczne jest wpisanie numeru IP czy też innych danych, które chcemy pozyskać w ten sposób. System odczytuje z bazy wszystkie dane dotyczące sprawy, czyli to, czego ona dotyczy, kto jest referentem sprawy, przeciwko komu i o jaki czyn jest prowadzona. Generuje również kod QR, następnie jest ono drukowane, ręcznie podpisywane, następnie skanowane i zaczytywane do systemu. Co bardzo ciekawe i istotne trzeba pamiętać, że pozyskiwanie danych telekomunikacyjnych nie jest istotne tylko w cyberprzestępstwach, ale chociażby w przypadku przestępstwa stalkingu. Kiedy chcemy pozyskać dane „na już”, system to umożliwia i nawet w ciągu jednego dnia możemy uzyskać historię połączeń, oczywiście w formie elektronicznej, można ją zgrać na nośniki. Doktorantka skonkludowała, że w jej ocenie dane retencyjne i możliwość ich pozyskania za pośrednictwem PROK-SYS jest bardzo satysfakcjonująca, choć oczywiście nie jest to jedyny plus. Bardzo ciekawym zjawiskiem jest to, że organy ścigania na szczeblu prokuratorów nie miały bezpośredniego, natychmiastowego dostępu do Krajowego Rejestru Karnego. Karty karne były pozyskiwane przez Policję, która w trybie pilnym w ciągu kilku dni taką kartę pozyskiwała. Aktualnie sytuacja wygląda tak, że wystarczy wpisać sygnaturę sprawy, PESEL osoby, co do której pragniemy zasięgnąć informacji i w ciągu kilku sekund jesteśmy w stanie wydrukować informacje o tym gdzie, w jakim zakładzie karnym, z jakiego powodu przebywa, a także jak przebiega kara. Jest to absolutnym ułatwieniem chociażby z perspektywy stawianych zarzutów, kiedy musimy rozważyć, czy będzie recydywa, czy nie. Jak najbardziej jest to potrzebne.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, co do tego, w jaki sposób sztuczna inteligencja mogłaby być wykorzystywana przez prokuratorów, to ma to też związek z pytaniem Prof. P. Policastro. Oczywiście, możemy wyobrazić sobie takie płaszczyzny, gdzie sztuczna inteligencja mogłaby być wykorzystywana i nawet na przykładzie cyberprzestępstw mógłby być taki system, który selekcjonowałby dane, które powinniśmy zabezpieczyć, które powinniśmy pozyskać i później analizować je pod kątem chociażby pozyskanych danych telekomunikacyjnych: czy one prowadzą do jednego sprawcy czy jednak mamy do czynienia ze zorganizowaną grupą, która korzysta z takich technik i jednak ciężko będzie do nich doprowadzić. Niemniej jednak trzeba pamiętać, że wśród zawodów prawniczych musimy do nowych technologii podchodzić z rezerwą, po to, aby maksymalnie chronić wszystkie dane i zachować bezpieczeństwo ich przechowywania. Trzeba pamiętać, że obowiązuje nas tajemnica zawodowa i bezrefleksyjne wpisywanie danych do systemów mogłoby narazić je na nieuprawnione przechowywanie. Oczywiście, jest to możliwe, tyle że te systemy musiały być odpowiednio przygotowane; musiałyby być wprowadzone jakieś zmiany legislacyjne, systemy musiałyby być stosowane w sposób, które zapewniłyby maksymalne bezpieczeństwo. Doktorantka zwróciła uwagę na jeszcze jedną uwagę Prof. A. Gryszczyńskiej, która - choć nie wybrzmiała - to wynika wprost z recenzji, w postaci efektu czarnej skrzynki. Sztuczna inteligencja to pewne systemy, oprogramowania komputerowe, ale trzeba pamiętać o tym, że może dojść do takiego momentu i takiego efektu, gdzie nie będziemy w stanie odtworzyć procesu myślowego takiej maszyny, a jednak proces myślowy człowieka jest możliwy do przedstawienia. W związku z tym zarówno tajemnica zawodowa, efekty czarnej skrzynki, jak i ochrona danych osobowych, może nam to utrudniać. Niemniej jednak, gdyby Doktorantka miała sobie wyobrazić jakiś system w pracy prokuratora, który mógłby być pomocny, mógłby to być system, który po wprowadzeniu pewnych zmiennych generowałby pewne prawdopodobieństwo, czy dana osoba będzie utrudniała postępowanie i np. system podpowiadałby, jaki środek zapobiegawczy byłby właściwy w tym zakresie (np. po charakterze czynu, predyspozycjach). Podkreśliła przy tym, że zautomatyzowanie w podejmowaniu decyzji może cechować się pewną stronniczością - nie może być to jedyny czynnik, który będzie decydował o tym, czy faktycznie dany środek zastosować.

Jeśli chodzi o trzecie pytanie i zawody prawnicze kontra sztuczna inteligencja, to być może pewne rozważania budzą niedosyt w pracy. Doktorantka zauważyła, że z perspektywy czasu by je pogłębiła. Obserwując kraje sąsiednie, chociażby Estonię, mamy tam zjawisko e-sędziego, gdzie sprawy do 7 000 € rozpatrywane są przez sztuczną inteligencję. Znowu jednak mamy niejako do czynienia ze zautomatyzowanym podejmowaniem decyzji. Należy pamiętać, że mogłoby się wydawać, że sprawy są mało skomplikowane, że są bardzo podobne, ale po drugiej stronie zawsze będzie człowiek i zawsze będą inne emocje i każda sprawa ostatecznie będzie się różnić.

W odpowiedzi na pytania dr hab. Dominiki Cendrowicz:

Jeśli chodzi o wpływ nowych technologii na pracę sędziego, to tak jak każdy zawód, sędzia również spotyka się z nowymi technologiami. Warto pamiętać o wszystkich portalach, które prokuratorom udostępniają wszystkie protokoły z rozpraw. Bardzo ułatwia to pracę. Nie wszystkie sprawy wymagają obowiązkowej obecności prokuratora, np. sprawy w przypadku dochodzenia, w przypadku których nie ma obowiązku stawiennictwa prokuratora. Dla uzyskania protokołu z takiej rozprawy wystarczy zalogować się do systemu, wiadomo co w sprawie się dzieje, jakie zarządzenia były wydane. W tym przypadku warto byłoby wspomnieć o estońskim systemie. W sprawach powtarzalnych być może możliwe byłoby zastosowanie sztucznej inteligencji, z pewnością ułatwiłoby to pracę sędziów, gdyż sędziowie mają znaczne obciążenia jeśli chodzi o pracę zawodową i być może skróciłoby to czas oczekiwania na inne sprawy. Ponadto warto wspomnieć o rozprawach zdalnych popularyzowanych w czasach COVID. Z perspektywy zawodu Doktorantki trzeba też wskazać na komisje penitencjarne, kiedy w zakładzie karnym rozważane są możliwości zastosowania elektronicznego dozoru i zwolnienia z odbycia reszty kary. Następuje wtedy łączenie z zakładem karnym, prokurator musi obowiązkowo zająć stanowisko, po drugiej stronie jest sąd. Możliwe jest skomunikowanie. Jeśli chodzi o granice i potencjalne obszary zastosowania sztucznej inteligencji w zawodach prawniczych, to trzeba pamiętać o bezpieczeństwie i tajemnicy zawodowej. Oczywiście można wspomnieć o zawodach korporacyjnych, gdzie mógłby być stworzony taki system, który ewidencjonowałby czas pracy i na podstawie wprowadzonych zmiennych ułatwiałby prawnikom (adwokatom, radcom prawnym) decyzję co do tego, jakie wynagrodzenie powinno zostać przez nich pozyskane (czas na sporządzenie pism procesowych, czas spędzony w sądzie). Często zwłaszcza młodzi prawnicy mają problem, jak wycenić ekonomicznie swoją pracę. Być może taki system byłby ułatwieniem. Analiza predykcyjna, gdzie system analizowałby wybiórczo konkretne elementy akcji - dalej byłoby to wspomaganie pracy prawników, nie ich zastąpienie. Innym przykładem mogłoby być formułowanie umów spółek, są pewne elementy obligatoryjne takich umów. Jak najbardziej system mógłby je generować. Innym przykładem może być analizowanie umów - przecież często klientami prawników są ludzie, którzy zawarli jakąś umowę lub są przed zawarciem takiej umowy, chcą sprawdzić czy jest w porządku. Podobnie, wyszukiwanie klauzul niedozwolonych - zdaniem Doktorantki - również mogłoby się sprawdzić, przy czym nadal granicą będzie bezpieczeństwo danych.

W odpowiedzi na pytania dra hab. Jarosława Dobkowskiego, prof. UWM:

Doktorantka podkreśliła, że Recenzent w recenzji zwrócił uwagę na bardzo ciekawe zjawisko, które skłoniło ją do zastanowienia się nad problemem zautomatyzowanego podejmowania decyzji. Doktorantka wskazała, że żałuje, iż tak mało miejsca poświęciła mu w pracy, nie mając wcześniej do końca świadomości o jego istnieniu. Wyjaśniła, że chodzi o takie podejmowanie

decyzji, które odbywa się bez czynnika ludzkiego, wyłącznie za pomocą sztucznej inteligencji. Procedura ta jest obecna np. w sektorze bankowym, w służbie zdrowia, może pojawić się w procesie rekrutacji pracowników. Trzeba pamiętać o art. 22 ust. 1 RODO, który mówi, że decyzje nie powinny być podejmowane wyłącznie przez algorytm. Jeżeli chodzi zwłaszcza o prawa jednostki, to decyzje powinny być podejmowane w sposób, który będzie szanował prawa i obowiązki jednostki. Oczywiście decyzje mogą być podejmowane przez algorytmy i to już wybrzmiewa z RODO, jeżeli jest to jedyny sposób na zawarcie określonej umowy, czy też jeżeli strona wyrazi na to zgodę. Dla Doktorantki zautomatyzowane podejmowanie decyzji - akurat nie w sferze bankowej - ale jeśli chodzi o sfery prawnicze, zawsze cechuje się pewną stronniczością i do końca nie wiadomo, jak kwestionować taką decyzję. Jest system COMPAS w Stanach Zjednoczonych, który wskazuje, jakie jest prawdopodobieństwo powrotu do przestępstwa w przypadku warunkowego przedterminowego zwolnienia. W tym przypadku znowu mamy pewne dyskryminacyjne cechy. Do systemu wpisywane są takie dane jak kolor skóry, fakt popełnienia przestępstwa itd. Zdaniem Doktorantki nie zawsze będzie to korzystne dla odbiorcy - nie zawsze będzie się sprawdzać. Podobnie jak w przypadku wymarzonego systemu w pracy organów ścigania, który by przewidywał jaki środek zapobiegawczy będzie najlepszy dla danej sprawy, to nadal to będzie system, nadal będą występowały pewne uprzedzenia, bo konieczne będzie wprowadzenie do niego pewnych zmiennych i on na tej podstawie, w sposób automatyczny, podejmie decyzję.

Jeśli chodzi o rejestry, to jest to kwestia jak najbardziej istotna. Trzeba pamiętać o tym, że dokumenty drukowane z rejestrów mają moc dokumentu urzędowego. Informacja wygenerowana z Krajowego Rejestru Karnego czy z KRS po podpisaniu pełni rolę dokumentu urzędowego. Dokumenty takie znajdują się w aktach i są podstawą do czynienia ustaleń przez prokuraturę czy sąd. Doktorantka uznała, że systemy teleinformatyczne, które są obecne w pracy organów ścigania pełnią absolutnie potężną rolę, gdyż nie mówimy tylko o takich typowych systemach, o których była mowa wcześniej, ale mamy również kwestię daktyloskopii, odcisków palców pobieranych od sprawców, gdzie to jest teraz obowiązkowe. Przy każdym zatrzymaniu pobieramy i wrzucamy je do baz, dzięki czemu możliwe jest później zweryfikowanie pewnych kwestii. Jak najbardziej systemy informatyczne - zdaniem Doktorantki - są potrzebne i wpływają znacząco na zawody prawnicze.

Dr. hab. J. Dobkowski, prof. UWM zwrócił się do Doktorantki:

Jak Doktorantka ocenia kwestię profesjonalizacji, czy z postępowaniem technologicznym powinny iść szkolenia, doskonalenie zawodowe i etyczne?

W odpowiedzi na powyższe pytanie:

Doktorantka zgodziła się z Recenzentem. Uznała, że w ostatnim czasie zaszły znaczące zmiany i prokuratorzy są bardziej szkoleni. Często Prokuratura Krajowa, nawet w trybie zdalnym, organizuje szkolenia z zakresu cyberbezpieczeństwa i różnych sposobów korzystania z baz danych. Doktorantka zgodziła się, że pewien stopień profesjonalizmu zawodów prawniczych

powinien być sukcesywnie podnoszony. Skoro zmienia się jedna rzecz, to powinniśmy nad tym nadążać.

W odpowiedzi na pytanie dra hab. Pasqule Policastro, prof. US:

Doktorantka wskazała, że jeśli chodzi o relacje między funkcją prokuratora a spotkaniem z rzeczywistością i sztuczną inteligencją, zgadza się, że są pewnego rodzaju sprawy, które są długotrwałe, ciągną się latami z uwagi na oczekiwanie na różnego rodzaju opinie specjalistów, biegłych. Tak jak w przypadku wypadków drogowych nowe technologie mogłyby zaistnieć w szerokim stopniu. Mamy teraz dosyć ciekawe urządzenia - skanery 3D, które potrafią w wypadkach drogowych czy też w katastrofach budowlanych odtworzyć całe miejsce zdarzenia i daje to satysfakcjonujące skutki. Jeśli chodzi o przebieg wypadków drogowych i całe postępowania tego dotyczące, one są bardzo długotrwałe. Jeśli więcej pojazdów bierze w nich udział, trzeba zgodzić się z tym, że one mogą być długotrwałe i być może pewne oprogramowania wykorzystujące sztuczną inteligencję czy też nowe technologie w ogólności mogłyby je przyspieszyć z uwagi na możliwość odtworzenia zjawiska: jak wyglądało zdarzenie i w jaki sposób przebiegło. Trzeba pamiętać o tym, że nawet jeżeli byśmy przyjęli działania związane ze sztuczną inteligencją i z algorytmami, to jednak możemy pomijać pewne rzeczy. System nadal będzie systemem, to my wprowadzamy do niego pewne zmienne. Nawet jeśli mamy czarne skrzynki, to nie do końca jesteśmy w stanie odtworzyć procedurę myślową takiego sprzętu, a jednak samodzielne podejmowanie decyzji cechuje się stronniczością i obiektywizmem. Trzeba pamiętać, że zawody prawnicze, zwłaszcza korona zawodów prawniczych jakim jest sędzia, ale również prokuratorzy, oni muszą się cechować bardzo wysokim doświadczeniem, nie tylko zawodowym ale również życiowym. W związku z tym sztuczna inteligencja mogłaby absolutnie wesprzeć pracę. Można sobie wyobrazić pewne środki, które by wspierały tę pracę - być może takie narzędzia, które analizowałyby akta, wyluskiwały z nich najważniejszą rzecz.

W odpowiedzi na pytanie dra hab. Mariusza Nawrockiego, prof. US:

Doktorantka przyznała, że jeśli chodzi o definicje cyberprzestępczości, to na tle jej pracy nie była ona do końca szczęśliwie sformułowana. Doktorantka przyjęła ją na potrzeby prowadzonych przez nią badań, jednak z perspektywy czasu Doktorantka uznałaby, że cyberprzestępczość to wszystkie nielegalne działania skierowane przeciwko autentyczności, poufności, integralności systemów informacyjnych, danych ale również skierowane przeciwko prawidłowemu funkcjonowaniu tych systemów. Cyberprzestępstw mamy teraz naprawdę dużo. Kojarzą się nam z sytuacją, kiedy przestępstwa były popełniane metodą „na wnuczka” czy „na policjanta”. Niestety one nadal istnieją, zwłaszcza popularne teraz „na policjanta”. Z rozwojem nowych technologii te przestępstwa są udoskonalane. Trzeba pamiętać, że teraz bardzo popularne są kryptowaluty i bitcoiny i na tej płaszczyźnie popełnianych jest szereg przestępstw. Jest szereg wątpliwości, zwłaszcza co do statusu bitcoina. Niektórzy uważają to za rzecz, choć Doktorantka się z tym nie zgadza. Według niej jest to zapis informacji i nie może być w ogóle

oceniany na gruncie art. 279 k.k. i następnych. Uważa, że bardziej trzeba kierować się art. 267 i następnymi. Podobnie jak kradzież portfela elektronicznego, ale również ataki DDoS, które są bardzo popularne, kiedy sprawca żąda okupu. Doktorantka spotkała się również ze stanowiskiem, że część doktryny uważa, że powinno być to rozpatrywane przez pryzmat art. 282, ona uważa, że będzie to po prostu oszustwo komputerowe z art. 287. Jeśli chodzi o definicję cyberprzestępstwa ona może być w materialno-prawnym aspekcie poruszana, jak również procesowym.

Jeśli chodzi o orzeczenie sądu, o którym wspomniał Prof. M. Nawrocki, Doktorantka przyznała, że spotkała się z nim nie raz, zwłaszcza na aplikacji. Choć specjalnie wcześniej się nad tym nie zastanawiała, uznała, że faktycznie pole do dyskusji jest znaczne. Miejsce publiczne i Internet, jesteśmy w stanie sobie wyobrazić miejsce publiczne i troszeczkę inaczej nam się ono wyobraża. Niemniej jednak np. przestępstwo znieważenia za pośrednictwem sieci teleinformatycznej i tam już uznajemy to jako osobne przestępstwo – art. 212 i następne. Doktorantka uznała, że nie skłaniałaby się do słuszności tego orzeczenia. Nie zgodziłaby się, że Internet jest miejscem publicznym. Tak naprawdę zależy to od sytuacji. Dostęp do Internetu ma aktualnie jakieś 87% społeczeństwa i aktywnie z niego korzysta. Niemniej jednak, czy jest to miejsce publiczne – nie uznałaby, chyba że faktycznie byłyby to na przykład dane udostępniane na grupie kilkuset tysięcy osób, grupa zamknięta - moglibyśmy zastanawiać się, czy to było publiczne. W sytuacji kiedy spekulujemy, do kogo to dotarło, czy mogło dotrzeć, to jest to trochę potencjalne.

Głos zabrał dr hab. Olgierd Bogucki, prof. US, który poprzez połączenie telefoniczne sformułował następujące pytanie:

Co takiego – zdaniem Doktorantki – jest w rozumowaniu prawniczym, że sztuczna inteligencja nie jest w stanie go naśladować w zadowalający sposób?

W odpowiedzi na pytanie dra hab. Olgierda Boguckiego, prof. US:

Doktorantka wskazała, że mówiąc o elemencie twórczym w pracy w zawodzie prawnika miała na myśli to, że każda sprawa jest inna. Nie chodzi tu o takie przyziemne sprawy jak konstruowanie umów, gdzie algorytmy sztucznej inteligencji mogą z powodzeniem się sprawdzić. Zgodziła się z Profesorem, że nowe rozwiązania oparte o sztuczną inteligencję mają charakter twórczy i mogą podejmować decyzje bardzo zbliżone do decyzji. Doktorantka podkreśliła jednak, że każda sprawa jest inna. Doktorantka uważa, że w sprawach bardzo wrażliwych, dotyczących sprawiedliwości społecznej sztuczna inteligencja mogłaby zawieść.

Głos zabrał Przewodniczący, kierując do uczestników posiedzenia zapytanie o ewentualne dalsze pytania bądź chęć wypowiedzi. W związku z brakiem dalszych zgłoszeń Przewodniczący zamknął dyskusję. Następnie poinformował uczestników posiedzenia, że dalsza część obrad ma charakter niejawnny i poprosił osoby nieuprawnione oraz Doktorantkę o opuszczenie sali.

[REDAKTOR]
[REDAKTOR]
Głos zabrał dr hab. Olgierd Bogucki, prof. US, [REDAKTOR]
[REDAKTOR]
[REDAKTOR]

Głos zabrał dr hab. Pasquale Policastro, prof. US, [REDAKTOR]
[REDAKTOR]
[REDAKTOR]

Głos zabrał Przewodniczący, który zarządził głosowanie w sprawie uchwały o przyjęciu publicznej obrony rozprawy doktorskiej Pani mgr Marty Olgi Grabowskiej.

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia publicznej obrony rozprawy doktorskiej mgr Marty Olgi Grabowskiej

Uprawnionych: 13

Obecnych: 11

Głosy nieważne: 0

lp.	imię i nazwisko	tak	nie	wstrzymał się
1.	mgr Marta Olga Grabowska	11	0	0

Przewodniczący stwierdził, że Rada Naukowa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego przyjęła publiczną obronę rozprawy doktorskiej mgr Marty Olgi Grabowskiej.

Głos zabrał Przewodniczący, informując o kolejnym głosowaniu w sprawie nadania stopnia naukowego doktora, skierował do uczestników posiedzenia pytanie o chęć wypowiedzi zanim zostanie zarządzone głosowanie w tej sprawie. Nikt z obecnych na posiedzeniu nie wyraził woli zabrania głosu, po czym nastąpiło głosowanie.

Podjęcie uchwały w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne mgr Marcie Oldze Grabowskiej

Uprawnionych: 13

Obecnych: 12

Głosy nieważne: 0

lp.	imię i nazwisko	Tak	nie	wstrzymał się
1.	mgr Marta Olga Grabowska	12	0	0

Przewodniczący stwierdził, że Rada Naukowa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego nadała mgr Marcie Oldze Grabowskiej stopień doktora w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne.

Przewodniczący [REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]

CZĘŚĆ JAWNA

Głos zabrał Przewodniczący i poinformował Doktorantkę, że Rada Naukowa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego podjęła dwie uchwały. W pierwszej Rada przyjęła publiczną obronę rozprawy doktorskiej Pani mgr Marty Olgi Grabowskiej, a następnie w drugiej uchwale Rada, działając na podstawie obowiązujących regulacji ustawowych oraz aktów wewnętrznych obowiązujących w Uniwersytecie Szczecińskim, postanowiła nadać Pani mgr Marcie Oldze Grabowskiej stopień naukowy doktora w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne. Podkreślił, że uchwała ta wchodzi w życie z chwilą jej podjęcia, serdecznie gratulując dr Marcie Oldze Grabowskiej.

Głos zabrała dr Marta Olga Grabowska, która podziękowała wszystkim osobom obecnym podczas obrony, a w szczególności Recenzentom pracy doktorskiej.

Głos zabrał Przewodniczący, który pogratulował Pani Promotor, podziękował Recenzentom rozprawy doktorskiej za trud przygotowania recenzji, jak też za udział w dzisiejszym posiedzeniu Rady Naukowej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego oraz wszystkim zebranych, a następnie - wobec wyczerpania porządku obrad - zamknął posiedzenie Rady.

Protokolant


dr Agata Pyrzyńska

Przewodniczący Rady Naukowej
Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Szczecińskiego


dr hab. Zbigniew Kuniewicz, prof. US

Załącznik:

1. autoreferat.